

Sygn. akt I Ca 130/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Iwona Podwójniak

SSO Joanna Składowska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2016 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa G. A.

przeciwko Towarzystwu (...) w W., Gminie U., Powiatowi (...)

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego Towarzystwa (...) w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 21 września 2015 roku, sygnatura akt I C 369/14

1. oddała apelację;

2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki G. A. 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I Ca 130/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 września 2015 roku Sąd Rejonowy w Łasku zasądził od pozwanych powiatu (...) i Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki G. A.: kwotę 10.800 zł tytułem zadośćuczynienia wraz

z ustawowymi odsetkami od 18 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty (pkt 1 a) oraz kwotę 1.797,32 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od 18 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty (pkt 1 b), z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego od tego świadczenia. Sąd pierwszej instancji umorzył postępowanie

w zakresie odsetek za okres od 7 lutego 2011 roku do 17 czerwca 2011 roku (pkt 2.), oddalił powództwo w pozostałym zakresie w stosunku do pozwanych powiatu (...)

i Towarzystwa (...) w W. (pkt 3.), oddalił powództwo

w stosunku do pozwanej gminy U. (pkt 4.), orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych (pkt 5. i 6.) oraz o kosztach procesu (pkt 7.).

Powyższe orzeczenie zapadło na podstawie poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, z których w zakresie objętym zarzutami apelacyjnymi wynika, co następuje:

17 grudnia 2010 roku, w godzinach popołudniowych, powódka G. A. idąc do domu pacjentki poślizgnęła się i przewróciła. Zdarzenie miało miejsce w U., na ulicy (...), na wysokości posesji pod numerem (...).

Tego dnia na ulicy (...) leżał ubity śnieg z lodem, a powierzchnia chodnika była śliska. Z uwagi na ujemną temperaturę powietrza i szron mogło występować zjawisko śliskości dróg i chodników.

W wyniku urazu z 17 grudnia 2010 r. powódka doznała złamania nasady dalszej kości promieniowej lewej z przemieszczeniem odłamków. Leczenie trwało do 30 kwietnia 2011 r. i zostało ukończone. Rokowania są dobre, jednak w przyszłości mogą wystąpić zmiany zwyrodnieniowe.

Nasilenie cierpień fizycznych i psychicznych było znaczne przez ok. 6 tygodni, do zdjęcia gipsu, a następnie niewielkie. W tym okresie powódka musiała korzystać z pomocy osób trzecich przez 2 godziny dziennie. Potem pomoc była konieczna w niewielkim zakresie.

Uraz spowodował niewielkie ograniczenie sprawności ruchowej lewej ręki, utrudnia np. wykonywanie precyzyjnych ruchów. Powódka doznała 7% uszczerbku na zdrowiu

Ulica (...) w U. jest drogą powiatową. Na mocy porozumienia z 26 czerwca 2008 r. Powiat (...) przekazał Gminie U. prowadzenie zarządzenia drogami powiatowymi położonymi w granicach administracyjnych miasta U., w tym utrzymania nawierzchni dróg i chodników.

Powiat (...) zawarł z Towarzystwem (...) umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Pismem z 7 lutego 2011 r. powódka zgłosiła szkodę.

Pismem z 17 czerwca 2011 r. pozwane towarzystwo ubezpieczeń odmówiło wypłaty odszkodowania.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd uznał, że powództwo podlegało uwzględnieniu w części.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zasady odpowiedzialności, Sąd stwierdził, że odpowiedzialność pozwanego powiatu (...) wynika z art. 415 k.c. i art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z 13 września 1996 roku o utrzymaniu w czystości i porządku w gminach z 13 września 1996 roku (Dz.U. z 2013 roku, poz. 1399). Sąd podkreślił, że do upadku powódki, w następstwie którego doznała obrażeń ciała doszło w U. na ulicy (...) będącej drogą powiatową. To właśnie Powiat (...) zarządca drogi powinien ponosić konsekwencje zaniedbań w realizacji ustawowo nałożonych na niego obowiązków, zgodnie

z powołanymi wyżej przepisami. Fakt wyrządzenia G. A. szkody i to w sposób zawiniony przez pozwanego został przez powódkę w ocenie Sądu udowodniony.

Sąd podkreślił, że związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem obowiązków, nałożonych ustawowo, a uszkodzeniami ciała stwierdzonymi u powódki nie budził wątpliwości w świetle poczynionych ustaleń faktycznych w sprawie.

Następnie Sąd podał, że nieskutecznym był zarzut powiatu (...), że doszło do zwolnienia go od odpowiedzialności na rzecz gminy U., której powierzył wykonywanie czynności, oparty na art. 429 k.c.

Sąd podniósł, że w przedmiotowej sprawie powiat (...) powierzył wykonywanie czynności gminie U., która nie jest podmiotem objętym dyspozycją tego przepisu. Nie można jej bowiem uznać za osobę, przedsiębiorcę lub zakład trudniący się zawodowo zimowym utrzymaniem dróg. Gmina jest jednostką samorządu terytorialnego, której powierzono wykonywanie szeregu spraw publicznych, jednakże nie sposób przypisać jej statusu profesjonalisty w zakresie wszelkich działań o takim charakterze. Sąd doszedł zatem do wniosku, że gmina U. nie ponosi odpowiedzialności za szkodę powódki

i oddalił powództwo wobec niej w całości.

Z kolei Sąd dodał, że wobec tego, iż pozwany powiat (...) posiadał zawartą umowę ubezpieczenia z Towarzystwem (...) w zakresie odpowiedzialności cywilnej, powódka mogła dochodzić swoich roszczeń alternatywnie od powiatu (...), jak i od ubezpieczyciela lub od obu tych podmiotów łącznie z zastrzeżeniem odpowiedzialności in solidum.

W niniejszej sprawie G. A. skierowała swoje żądanie do obu podmiotów, dlatego też Sąd zasądził na jej rzecz świadczenie od obu pozwanych, zastrzegając, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego od tego świadczenia (in solidum).

Sąd zaznaczył również, że żądanie powódki w zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę znajduje podstawę w art. 445 § 1 k.c. Sąd uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem dla powódki jest kwota 14.000 zł.

Wobec tego, że na rzecz powódki zostało wypłacone odszkodowanie w związku z wypadkiem przy pracy w kwocie 3.200 zł, Sąd pomniejszył zadośćuczynienie o tę kwotę. Dlatego też Sąd zasądził na rzecz powódki 10.800 zł tytułem zadośćuczynienia.

Kolejne żądanie pozwu dotyczyło roszczenia o odszkodowanie z tytułu kosztów poniesionych przez powódkę na skutek wypadku. Sąd wskazał, że znajduje ono podstawę prawną w art. 444 §1 k.c. W oparciu o powołany przepis, należało orzec o odszkodowaniu obejmującym koszty leczenia powódki po wypadku, które nie miały charakteru wydatków stałych. Na łączną kwotę 1.797,32 zł zasądzoną przez Sąd złożyły się wykazane przez powódkę wydatki jakie poniosła w związku z wypadkiem: a.100 zł z tytułu opatrunku gipsowego, b. 798 zł z tytułu zwrotu kosztów opieki, c. 899,32 z tytułu zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c.

O kosztach sądowych Sąd orzekł w oparciu o art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych sprawach cywilnych (Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.) w zw. z art. 100 k.p.c.

Sąd, na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powódki kosztami procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosło **Towarzystwo (...) w W.** (dalej: (...)), które zaskarżyło przedmiotowe rozstrzygnięcie

w zakresie pkt. 1., co do kwoty 12.597,32 zł z ustawowymi odsetkami.

Pozwany zarzucił orzeczeniu Sądu pierwszej instancji naruszenie art. 429 k.c. poprzez wadliwą ocenę prawną, że zawarcie przez powiat (...) z gminą U. jako zarządcą dróg gminnych porozumienia w przedmiocie przejęcia zarządu powiatową drogą publiczną, na której doszło do zdarzenia skutkującego szkodą na osobie powódki, nie jest skutecznym powierzeniem wykonywania czynności osobie zawodowo zajmującej się wykonywaniem takich czynności.

W uzasadnieniu środka odwoławczego skarżący dodał, że Sąd pierwszej instancji błędnie wypowiedział się w kwestii odpowiedzialności za stan chodnika na ulicy, co może wskazywać na ustalenie, że do szkody doszło na chodniku.

W konkluzji skarżący wniosł o zmianę wyroku i oddalenie w całości powództwa w stosunku do (...) i powiatu (...) oraz o zwrot kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od pozwanego (...) na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, chociaż zawarty w niej zarzut dotyczący naruszenia prawa materialnego art. 429 k.c. jest częściowo uzasadniony.

Na wstępie jednak należy odnieść się do zarzutu zawartego w uzasadnieniu apelacji, to jest do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych w przedmiocie stanu chodnika, to rzeczywiście Sąd Rejonowy ustalił, że na chodniku było ślisko. Zdaniem Sądu odwoławczego nie można jednak ze wspomnianego ustalenia wyciągać wniosku, że Sąd Rejonowy błędnie ustalił miejsce, w którym przewróciła się powódka. Ustalenie stanu chodnika w ocenie Sądu Okręgowego miało jedynie służyć lepszemu zobrazowaniu warunków panujących na ulicy (...) w U. w dniu 17 grudnia 2010 roku.

Należało więc uznać, że Sąd a quo dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podzielił i uznał je za własne.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 429 k.c. należy zgodzić się co do zasady z apelującym, że pozwany powiat na gruncie wymienionego przepisu mógł skutecznie uchylić od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną powódce., ale nie z tego powodu, że powierzył wykonywanie czynności odśnieżania podmiotowi profesjonalnie wykonującemu te czynności.

Godzi się wyjaśnić, że powierzający może uchylić się od odpowiedzialności w oparciu o art. 429 k.c. na podstawie dwóch rozłącznych przesłanek braku winy w wyborze albo poprzez powierzenie czynności profesjonalście a więc „osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności”, wykazując na dochowanie należytej staranności przy powierzaniu wykonania czynności drugiemu podmiotowi (sprawcy szkody).

Nie ma racji skarżący, że gmina U. jest w rozumieniu art. 429 k.c. przedsiębiorstwem lub zakładem, które w zakresie swej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem czynności polegających na utrzymywaniu dróg publicznych w czystości. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że działalność zawodowa, będąca odmianą działalności gospodarczej, polega na osobistym i samodzielnym wykonywaniu wewnątrznie spójnego zbioru czynności (zadań) wymagających określonych kwalifikacji (wiedzy lub umiejętności), systematycznie i odpłatnie oraz w granicach obowiązującego porządku prawnego (zob. K. Wojtczak, Zawód i jego prawna regulacja. Studium z zakresu materialnego prawa administracyjnego, Poznań 1999, s. 50; J. Jacyszyn, Pojęcie wolnego zawodu. Analiza aktów prawnych i doktryny, PPH 2000, nr 10, s. 1 i n.; A. Kidyba, Prawo handlowe, 2008, s. 20; J.P. Naworski, Przedsiębiorca..., op. cit., s. 191 i n.).

W ocenie Sądu odwoławczego nie można ustalić, że gmina, której skarżący powierzył zadanie odśnieżania ulic, profesjonalnie zajmuje się tego rodzaju działalnością.

Zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty związanych z utrzymaniem gminnych dróg i ulic należy do zadań własnych gminy i wynika z art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2015 r., poz. 1515 – dalej: „u.s.g.”). Należy w tym miejscu wyjaśnić, że jednostki samorządu terytorialnego nie utrzymują w czystości ulic samodzielnie, za pośrednictwem pracowników urzędów tychże jednostek, lecz w myśl art. 9 ust. 1 u.s.g. zawierają w tym celu umowy z innymi podmiotami, tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie. Gmina U. zawarła bowiem umowę w przedmiocie odśnieżania określonych dróg zarządzanych przez gminę z przedsiębiorstwem (...) – podmiotem profesjonalnie trudniącym się m.in. oczyszczaniem ulic.

Dlatego też wypadało uznać, że w omawianym zakresie gmina U. była organizatorem oczyszczania ulic z pokrywy śnieżnej, a nie podmiotem, który profesjonalnie zajmuje się tą działalnością.

Trzeba jednak podkreślić, czego nie rozważył Sąd Rejonowy, że powiat (...), powierzając gminie m.in. odśnieżanie ulic, działał w usprawiedliwionym przekonaniu, że wspomniana jednostka samorządu terytorialnego wywiąże się ze zleconego jej zadania. Jak zostało to już zauważone, gmina wykonuje zadania własne związane z utrzymaniem

gminnych dróg i ulic. Powszechną praktyką jest przy tym przekazywanie przez gminy realizacji tychże zadań podmiotom, które dysponują odpowiednim przygotowaniem technicznym. Wobec tego należało przyjąć, że powiat (...) nie odpowiada na podstawie art. 429 k.c. w niniejszej sprawie za tzw. winę w wyborze, gdyż powierzając gminie omówione czynności dochował należytej staranności.

Niezależnie jednak od powyższego należy zauważyć, że Sąd Odwoławczy, jako sąd orzekający, zobowiązany jest brać pod uwagę z urzędu naruszenie prawa materialnego. Skuteczna ekskulpacja na podstawie art. 429 k.c. nie wyklucza odpowiedzialności powierzającego za swe własne zaniedbania na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 416 k.c.

Pozwany jako właściciel i podmiot odpowiedzialny za utrzymanie dróg (art. 20 pkt 4 ustawy o drogach publicznych) powinien podejmować wszelkie działania, które są konieczne w danych warunkach do normalnego z nich korzystania. Trzeba przyznać, że chociaż utrzymanie dróg w okresie zimowym w stanie całkowitego bezpieczeństwa często ze względów technicznych może być niemożliwe do wykonania, to jednak powódka nie przewróciła się na świeżo w tym dniu opadłym śniegu, lecz na śniegu już zalegającym, nieuprzątniętym. W niniejszej sprawie bezspornym było, że w dniu 17 grudnia 2010 roku nie padał śnieg, lecz panowała ujemna temperatura, a na pokrytej śniegiem jezdni zalegała warstwa ubitego śniegu. Wynika to z zeznań powódki (k. 99v. oraz świadków: P. S. (k. 100) oraz Z. S. (k. 118v.)). Nadto wymienieni świadkowie zeznali, że jest to ruchliwy odcinek drogi, a P. S. podał, że chociaż często tamtędy przejeżdżał, to w dniach poprzedzających zdarzenie nie widział solarek ani piaskarek.

W rezultacie należało stwierdzić, że pozwany nie kontrolował należyście prawidłowości wykonywania przez gminę porozumienia nr KD/23/08. Własne zaniedbanie powiatu (...) - mimo powierzenia odśnieżania gminie U., polegało w tym przypadku na niewystarczającym nadzorze nad jego wykonywaniem. W § 4 wymienionego porozumienia zarząd powiatu zastrzegł sobie prawo nadzorowania, kontrolowania

i dokonywania oceny prowadzenia zadań wynikających z porozumienia wg kryteriów legalności, celowości i gospodarności. W realiach niniejszej sprawy pozwany nie wykazał, aby powiat dopełnił czynności związanych z nadzorem nad wykonywaniem przez gminę czynności odśnieżania. Skarżący nie wskazał też na okoliczności świadczące o tym, że

w jakikolwiek sposób powiat (...) badał jakość realizowanych przez gminę czynności związanych z oczyszczaniem ulic. W ocenie Sądu nie można uznać, że ulica (...)

w U. w dniu 17 grudnia 2010 roku była właściwie uprzątnięta, skoro nie była posypana solą ani piaskiem w sytuacji gdy zalegał na niej ubity śnieg. Co więcej, apelujący nie wyjaśnił, dlaczego fakt, iż droga była wykonana z trelinki, miałby wpłynąć na niemożność zabezpieczenia ulicy przed skutkami opadów śnieżnych. Wypada również dodać, że nie są miarodajne dla określenia minimalnego poziomu staranności stosowane przez powiat standardy utrzymania dróg powiatowych (k. 65 – 73), ponieważ okazały się one niewystarczające dla zapewnienia bezpieczeństwa, a poza tym powiat nie wykazał, aby gmina również stosowała się do tychże standardów w dniu 17 grudnia 2010 roku w U..

Z wymienionych przyczyn należało stwierdzić, że Sąd Rejonowy słusznie uznał, że zostały spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej powiatu (...). Oprócz bezspornie zaistniałej szkody oraz omówionej powyżej winy niewątpliwie wystąpił adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem zarządu powiatu a wypadkiem powódki. Brak odśnieżenia względnie posypania powierzchni jezdni piaskiem lub solą doprowadził do poślizgnięcia się przechodzącej przez ulicę (...) powódki i upadku, a w konsekwencji złamania przez nią ręki.

Wypada także wskazać, że Sąd Rejonowy właściwie zastosował art. 445 § 1 oraz art. 444§ 1 k.c. w odniesieniu do przyznanego powódce zadośćuczynienia i odszkodowania.

W rezultacie Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c., orzekając o tym w punkcie 1. sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2. sentencji na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., a zatem zgodnie

z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, który pozwany (...) przegrał w instancji odwoławczej w całości.

Sąd zasądził więc od pozwanego (...) na rzecz powódki kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym, którą to kwotę Sąd ustalił w oparciu o § 6 pkt 5), § 12 ust. 1 pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

/